

Eduard Tarnawski\*

## Savonarola i lewica czasów postapokalipsy

### Savonarola and the Left of the post-apocalyptic Era

STUDIA I ANALIZY

**Słowa kluczowe:** John N. Gray, Francisco Fernández Buey, Pablo Iglesias, Piagnoni, mentalność apokaliptyczna

**Keywords:** John N. Gray, Francisco Fernández Buey, Pablo Iglesias, Piagnoni, apocalyptic mentality

**Abstrakt:** John N. Gray, postawił w roku 2007 tezę, że ludzkość właśnie wkracza w erę postapokalipsy, co miałoby ją uwolnić od wszelkich utopii powstałych na gruncie Apokalipsy, która to jakoby była prazródłem wszelkich totalitaryzmów. W celu sprawdzenia, czy ten brytyjski politolog jest prorokiem lewicy postapokaliptycznej, kieruję moją uwagę na Florencję końca XV wieku, gdzie działał reformator religijny Savonarola, któremu przypadła do odegrania rola proroka lewicy, ale apokaliptycznej.

**Abstract:** In 2007 John N. Gray, announced that humanity was just entering the era of the post-apocalypse, an phase which will allow it to free itself from the utopias based on the Apocalypse, in his opinion, the primary source of all totalitarianisms. To see if this British political scientist is perhaps a prophet of the post-apocalyptic left, I turn my attention to Florence at the end of the fifteenth century where the religious reformer Savonarola was active playing the role of a prophet of the left, still apocalyptic.

---

\* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-9834-5629>, profesor nauk politycznych i administracji, emerytowany profesor Uniwersytetu w Granadzie. Academia.edu [https://independent.academia.edu/EduardTarnawski?from\\_navbar=true](https://independent.academia.edu/EduardTarnawski?from_navbar=true). E-mail: edek.tarnawski@gmail.com

## Wprowadzenie

Jest paradygmatem politologicznym twierdzenie, że demokracja, taka jaka była praktykowana w XX, wywodzi się z rewolucji, która miała miejsce we Florencji pod koniec XV wieku, choć, aby reżim ten mógł się skonsolidować, potrzebne były jeszcze dwie rewolucje nazwane „atlantykami”. Pierwsza z nich, angielska; zawiodła demokratyczne oczekiwania, ale druga, amerykańska, w pełni się udała<sup>1</sup>. Choć to Niccolò Machiavelli (1469–1527) najlepiej odtworzył stan teorii politycznej w tamtym momencie, to nie zapomina się o roli, jaką odegrał dominikański kaznodzieja Girolamo Savonarola (1452–1498).

W swoich rozważaniach nawiązuję do publikacji Tamary Herzig, Donalda Weinstein, Lorenzo Pollizzotto, którzy poświęcili Savonaroli studia<sup>2</sup>. Zajmowanie się Savonarolą może być problematyczne, jak na swój sposób przestrzegał przed tym Gilbert Keith Chesterton (1874–1936), kiedy pisał o „horrorze”, jakim byłoby odkrycie, że to katolicki ksiądz mógłby być ojcem demokracji<sup>3</sup>. Jest jednak faktem, że lewica w poszukiwaniu swoich korzeni, musiała sobie przypomnieć o Savonaroli, tak jak to było w przypadku Francisca Fernández Bueya (1943–2012). Tak jak wielu z jego pokolenia, był on wielbicielem Ernesta Che Guevary (1928–1967) i w końcu musiał też sięgnąć po Savonarolę. Na posiedzeniu komisji parlamentarnej tak się przedstawiał. „Jak dobrze wiecie, część moich publikacji dotyczy historii idei, a szczególnie tego, co jest określane w historii idei jako marksizm i neomarksizm. Nie jest tak, żebym zajmował się wyłącznie tym. Jak możecie zobaczyć w moim CV, pracowałem również nad innymi zagadnieniami, takimi jak Bartolomé de las Casas, ale też i postacią, która nie jest obecnie zbyt modna, ale którą uważam za bardzo interesującą, a mianowicie: Girolamo Savonarolę. Właśnie ostatnio opublikowałem jedną z jego prac. Mówię, że nie jest to modne, bo wszyscy bardzo źle mówią o tym człowieku; przypuszczam,

<sup>1</sup> J.G.A. Pocock, *El momento maquiavélico: el pensamiento político florentino y la tradición republicana atlántica*, Madrid 2002, s. 650–651.

<sup>2</sup> T. Herzig, *Savonarola's Women: Visions and Reform in Renaissance Italy*, Chicago 2008; D. Weinstein, *Savonarola: The Rise and Fall of a Renaissance Prophet*, London 2011; L. Pollizzotto, *The Elect Nation: The Savonarolan Movement in Florence, 1494–1545*, New York 1994.

<sup>3</sup> G.K. Chesterton, *Speculative Fiction Varied Types (1908)*, [https://en.wikisource.org/wiki/Varied\\_Types](https://en.wikisource.org/wiki/Varied_Types) (6.09.2021).

że to dlatego, że to nasi Borgia – lub jak chcecie Borja – przyczynili się do spalenia go na stosie”<sup>4</sup>.

W przedmowie do *Trattato Circa il reggimento e governo della città di Firenze*, Fernández Buey zaznacza, że na tłumaczenie tego tekstu na język hiszpański trzeba było czekać pięć wieków<sup>5</sup>. To częściowo wyjaśnia, dlaczego pojawienie się Savonaroli na horyzoncie hiszpańskiej polityki zaniepokoiło elitę polityczną, choć powodem ku temu nie było tylko opublikowanie tego właśnie tekstu, ale powstanie nowej partii politycznej Podemos. Takie niebezpieczeństwo dostrzegł doświadczony były lider socjalistów Joaquín Leguina. W 2016 roku nazywał Pabla Iglesiasa, który był przywódcą Podemos, „naszym małym Savonarolą”<sup>6</sup>. Natomiast w 2017 roku, premier rządu hiszpańskiego Mariano Rajoy, kiedy zwrócił się, w debacie parlamentarnej na temat wotum nieufności dla swojego rządu, do Ireny Montero liderki Podemos, która była żoną Pabla Iglesiasa, w następujący sposób; „Nawet sam Savonarola nie zrobiłby tego lepiej, jak zrobiła to Pani”<sup>7</sup>. Na te słowa premiera zareagowała pisarka Maruja Torres na Twitterze. Jej zdaniem, jakoby to nikt nie był w stanie pojąć, co miał na myśli przywódca największej partii prawicowej wymieniając nazwisko Savonaroli. Była to jej maniera wyrażenia strachu przed powrotem Savonaroli.

W stan pewnego uspokojenia mogłaby wprowadzić tych wszystkich, którzy bali się powrotu Savonaroli, wiadomość z 2018 roku o tym, że czwórka starców, ostatnich zakonników dominikańskiego klasztoru San Marco we Florencji, którego to najsłynniejszym przeorem był właśnie Savonarola, opuszczała swój dom<sup>8</sup>. Ale to było już zupełnie bez znaczenia, bo w 2020 roku, „mały Savonarola”, czyli Pablo Iglesias, został mianowany drugim wicepremierem Rządu Królestwa Hiszpanii. Dziennikarz internetowy Carlos Barrio nie miał wątpliwości co do tego, że P. Iglesias już w 2013 roku miał gotowy plan na to, w jaki sposób lewica powinna

<sup>4</sup> F. Fernández Buey, *Comparecencia en el Congreso de los Diputados en el año 2002*, [http://www.congreso.es/public\\_oficiales/L7/CONG/DS/CO/CO\\_501.PDF](http://www.congreso.es/public_oficiales/L7/CONG/DS/CO/CO_501.PDF) (22.06.2020).

<sup>5</sup> F. Fernández Buey, *Introducción*, G. Savonarola, *Tratado sobre la República de Florencia y otros escritos*, Madrid 2000, s. 9–49, 34.

<sup>6</sup> J. Leguina, *Nuestro pequeño Savonarola*, «Blog de Joaquín Leguina», 16/2/2016, <http://www.joaquinleguina.es/nuestro-pequeno-savonarola> (28.07.2020).

<sup>7</sup> M. Rajoy, *Intervención del presidente del gobierno, Mariano Rajoy, en el debate de la moción de censura al gobierno (13.06.2017)*, [http://www.pp.es/sites/default/files/documentos/17.06.13\\_discurso\\_1.pdf](http://www.pp.es/sites/default/files/documentos/17.06.13_discurso_1.pdf) (31.03.2020).

<sup>8</sup> La Cigüeña De La Torre, *Una noticia tristísima: los dominicos dejan San Marcos de Florencia*, 30 enero, 2018, <https://infovaticana.com/blogs/cigona/una-noticia-tristisima-los-dominicos-dejan-sanmarcos-florencia> (13.04.2020).

rozprawić się z monarchią hiszpańską. Miał go opracowany w szczegółach już wtedy, kiedy zaczął pojawiać się w prywatnych sieciach telewizyjnych. Ten młody profesor politologii na Uniwersytecie Complutense był doceniany za „głoszenie religii postmarksistowskiej, która, wykiełkowała z popiołów tamtego nieudanego doświadczenia, jakim był realny socjalizm i miał być zastąpionym *socjalizmem XXI wieku*, takim, jaki był wprowadzany w Wenezueli”<sup>9</sup>.

Problem z powracającym Savonarolą mieli jednak nie tylko Hiszpanie. Okazało się, że „nowym Savonarolą” był i prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. Dwaj brytyjscy historycy, Ian Goldin i Chris Kutarna, w rok po jego zwycięstwie w wyborach, pisali o tym, że choć może wydawać się dość oryginalnym sposób, w jaki zdobył on władzę, to jednak patrząc przez pryzmat historii, to był to tylko zwykły plagiat. Choć dopiero za trzy lata, D. Trumpowi nie powiedzie się w wyborach, to jednak już wtedy brytyjscy historycy nie mogli się powstrzymać przed ogłoszeniem jego sromotnego upadku. Pisali, że naśladowując Savonarolę, D. Trump wybrał swój koniec. Będzie on taki sam, jakim był koniec tamtego zakonnika<sup>10</sup>. Przepowiednia brytyjskich historyków spełniła się. D. Trump przegrał wybory 5 listopada 2020 roku. Podobnie sromotnie zakończyła się kariera P. Iglesiasa, który został wydalony z rządu 4 maja 2021 roku. Upadek P. Iglesiasa przewidział dziennikarz internetowy już w 2016 roku. Napisał też, że „tak samo jak Savonarola, będzie on spalony na stosie, obawiam się, że przez swoich”<sup>11</sup>.

## Lewica wkracza do polityki

Najchętniej i najszybciej, na pytanie: co to jest lewica? odpowiadają jej przeciwnicy. Dowiadujemy się wtedy, że są to dawni obrońcy klasy robotniczej, którzy skupiają się na promowaniu mniejszości seksualnych oraz na prowadzeniu kampanii na rzecz przeprowadzenia w skali globalnej takich reform ekonomicznych, społecznych oraz technologicznych, które powstrzymają zmiany klimatyczne, spowodowane przez człowieka,

<sup>9</sup> C. Barrio, *Un Savonarola llamado Pablo Iglesias*, «Disidentia» 2020, 28 abril, <https://disidentia.com/un-savonarola-llamado-pablo-iglesias> (2.05.2020).

<sup>10</sup> I. Goldin, Ch. Kutarna, *Why Donald Trump is a second Savonarola*, «Irish Times» 2017, Nov. 6, <https://www.irishtimes.com/culture/books/why-donald-trump-is-a-second-savonarola-1.3281556> (29.04.2022).

<sup>11</sup> Mauri, *Pablo Iglesias y Savonarola*, «Espacio liberal radical» 2016, 25 de mayo, <https://laoceanamar.blogspot.com/2016/05> (29.04.2022).

które, jeśli nie zostaną podjęte na czas, to nastąpi katastrofa, która położy kres cywilizacji. Natomiast samej lewicy, najbardziej odpowiada inna definicja, kiedy uważa się ją za część spektrum politycznego, w którym jest kojarzona z egalitaryzmem oraz kontrolą państwową życia politycznego, społecznego, kulturalnego oraz gospodarczego. W takim ujęciu ogólnie pojmowanej lewicy odpowiada, kiedy socjalizm jest uważany za umiarkowanie lewicowy, a komunizm jest jej wersją bardziej radykalną.

Powszechnie przyjmuje się, że lewica wychodzi na arenę dziejów w dniu 28 sierpnia 1789 roku, kiedy to na posiedzeniu *L'Assemblée Nationale*, jej ówczesny prezes Stanislas Marie Adélaïde, hrabia de Clermont-Tonnerre (1757–1792) miał po swojej prawicy tych posłów, którzy opowiadali się za ustanawianiem prawa weta dla króla wobec ustaw, które byłby przyjmowane przez Zgromadzenia Ustawodawcze, zaś po lewej stronie zajęli ławy posłowie, którzy byli temu przeciwni i to byłaby pierwsza w dziejach lewica<sup>12</sup>. Moim zdaniem, nie było to jednak wydarzenie, które można byłoby uważać za narodziny lewicy.

Alternatywne rozumowanie jest następujące: skoro przyjmujemy za paradygmat politologiczny tezę o florenckich źródłach demokracji, to i pierwowzoru dla lewicy trzeba szukać nie we Francji doby oświecenia, ale we Włoszech doby renesansu. Skierujmy więc uwagę na Florencję w krytycznym momencie jej historii. Było to w dniu 16 listopada 1494 roku, kiedy do tego miasta republiki wkraczały wojska francuskiego monarchy Karola VIII (1470–1498), który rozpoczął wojnę mając na celu odzyskanie swoich praw dynastycznych do Neapolu. Florencja nie miała zamiaru stawiać oporu i rządzący republiką oligarcha Pedro II de Medici (1472–1503) za plecami pozostałych członków delegacji, która udała się na negocjacje, poddawał je agresorowi i godził się wypłacenie królowi 200 000 florenów. Na takie warunki poddania nie zgadzali się jednak mieszkańcy miasta i dokonali zamachu stanu, w wyniku którego Medyceusz został zmuszony do ucieczki. W pięcioosobowej nowej delegacji przedstawiciele obywateli republiki, która miała teraz renegotjować warunki rozejmu znalazł się Savonarola, którego znał i ceniał sobie monarcha francuski za jego bezwzględny krytykę papieża. W rezultacie tych negocjacji, francuski król zgodził się na to, aby jego wojska opuściły Florencję, rezygnując z prawa do grabieży, choć nie z okupu, nieco niższego, a mianowicie 120 000 florenów. W Florencji uznano to za wielki sukces dyplomatyczny, zaczęto przypisywać to tak boskiej opiece nad miastem,

---

<sup>12</sup> B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Leksykon historii XX wieku*, Kraków 2001, s. 206.

jak przeorowi Savonaroli. Ten zaś licząc się z poparciem pewnej części obywateli Florencji, od dawna nastawianych przeciw Medyceuszom, a jednocześnie mając poparcie, na jakie mógł liczyć u francuskiego zaborcy, przystąpił do formułowania własnego programu reform ustrojowych, które są zaczynem programu lewicy. W swoim kazaniu, wygłoszonym w dniu 28 listopada 1494 roku, w niespełna tydzień po opuszczeniu miasta przez wojsko francuskie, przedstawił projekt reform<sup>13</sup>.

Jak wiadomo, rozszerzanie praw wyborczych jest modelowym postulatem lewicy. W dniu 23 grudnia 1494 roku została przyjęta pierwsza z serii ustaw demokratyzujących republikę, a mianowicie, został powołany nowy organ legislacyjny *Consiglio Grande* (Wielka Rada). Prawo do zasiadania w nim mieli ci obywatele, którzy mogli wykazać się tym, że w ich rodzinach były już takie osoby, które co najmniej od trzech pokoleń piastowały urzędy pochodzące z wyborów. Na liście proponowanych reform ustrojowych, postulowanych przez Savonarolę, znalazły się dodatkowo: ogłoszenie amnestii; obniżenie z 30 do 22 lat biernego prawa wyborczego; zakazanie plebiscytów *paralamenti*, czyli zakazanie demokracji bezpośredniej; wprowadzenie obowiązku publikacji projektów ustaw na dzień przed ich głosowaniem; zniesienie praktyki arbitralnego opodatkowania na rzecz oceny dokonywanej przez sąsiadów; zagwarantowanie prawa do odwołania się do Wielkiej Rady od wyroków kary śmierci; wydalenie z Florencji bankierów żydowskich; założenie charytatywnego Monte di Pietad, czyli systemu kredytowania bezprocentowego; uznanie sodomii za czyn kryminalny, zagrożony karą śmierci; zakazanie gier hazardowych; wprowadzenie zakazu wyszynku; wybudowanie wielkiej hali, w której mogłaby zasiadać Wielka Rada; wprowadzenie szczegółowych przepisów sanitarnych na czas pandemii<sup>14</sup>.

Gdyby chodziło o wskazanie tekstu, w którym zostały sformułowane doktrynalne podstawy lewicy, to byłoby to dokument zatytułowany *Tratato circa il reggimento e Governmento della Città di Firenze*<sup>15</sup>. Nie był to plan działań rządu, bo powstał wtedy, kiedy Savonarola nie miał już żadnego wpływu na przebieg wydarzeń, a dni demokratycznej republiki były policzone. Savonarola napisał ten tekst na polecenie zawodowego polityka

<sup>13</sup> G. Savonarola, *Selected Writings of Religion and Politics 1490–1498*, London 2006, s. 139–150.

<sup>14</sup> A. Brown, *Introduction*, G. Savonarola, *Selected Writings of Religion and Politics 1490–1498*, London 2006, s. xv–xxxvi, s. xxiv.

<sup>15</sup> G. Savonarola, *Tratado sobre la República de Florencia y otros escritos*, Madrid 2000.

Francesco Valori (1439–1498), który stał na czele partii Piagnoni<sup>16</sup>. To jednak nie umniejsza wartości właśnie tego dokumentu, bo Savonarola stawia sobie za cel udowodnienie, że jego poglądy w materii polityki są całkowicie zgodne z doktryną chrześcijańską wyłożoną przez Świętego Tomasza z Akwinu.

W przypadku zidentyfikowania pierwszej w dziejach partii politycznej, która mogłaby być nazwana lewicą, byłiby to wymienieni wyżej Piagnoni. Dodam tu, że Piagnoni, to nazwa, której używali przeciwnicy Savonaroli w celu dyskredytowania savonarolistów, bo w Toskanii tak nazywano kobiety, które wynajmowały się do głośnego płakania na pogrzebach. Liderom partii Savonaroli było daleko do tamtej melancholii. Faktem jest, że to właśnie przyszli przywódcy tej partii stali za zamachem stanu, który to pozbawił Pedro de Medici władzy. Kiedy już udało się im uzyskać większość parlamentarną i sprawowali władzę, okazali się być bezwzględni wobec swoich przeciwników. Byli bezlitośni wobec pięciu konspiratorów działających na rzecz powrotu Medyceuszy i których w 1497 roku skazano na śmierć i wyrok wykonano.

W okresie 1527–1530 spadkobiercy idei Savonaroli ponownie zdobyli władzę i ponieśli klęskę militarną w wojnie z Papiestwem i Cesarstwem. To spowodowało powrót Medyceuszy, już w czysto monarchicznej formie, której już nie oddadzą aż do 1737 roku. Początkowo idee Savonaroli i jego partii Piagnoni, podtrzymywali konspiratorzy, którym udawało się pod osłoną religijną przenikać do bractw oraz towarzystw kulturalnych<sup>17</sup>. Równie ważną była działalność naukowa tamtego pierwszego pokolenia savonarolistów, takich jak Giovanni Francesco Pico della Mirandola (1470–1533) oraz byłego ministra w rządzie republikańskim Jacopo Nardi (1476–1563). W kolejnych wiekach ideom Savonaroli nie udawało się zdobyć uznania, ale w XX wieku znajdowały coraz częściej zwolenników. Wśród nich znalazł się twórca chrześcijańskiej demokracji Luigi Sturzo (1871–1959), który czcił Savonarolę jako orędownika sprawiedliwości społecznej. Wystarczyło to, aby nazwać go w 1922 roku „drugim Savonarolą”<sup>18</sup>. Bardziej odpowia-

---

<sup>16</sup> M. Jurdjevic, *Guardians of Republicanism: The Valori Family in the Florentine Renaissance*, Oxford 2008.

<sup>17</sup> L. Polizzotto, *The Elect Nation. The Savonarolan Movement in Florence 1494–1545*, Oxford 1994.

<sup>18</sup> J. Collins, *Don Sturzo, the New Savonarola*, «New York Times» 1922, May 7, <https://www.nytimes.com/1922/05/07/archives/don-sturzo-the-new-savonarola.html> (29.04.2022).

dało takie porównanie faszystom Mussoliniego, bo to oni uważali się za prawowitych spadkobierców ideałów Savonaroli<sup>19</sup>.

## Mentalność apokaliptyczna

Zwolennicy Savonaroli, odsunięci od władzy politycznej, nie przestali być zagrożeniem. Nie mogli być tolerowani, bo głosili, że kataklizmy, jakie spadały na Florencję, które pochodziły od Boga, były też karą za zdradę jego proroka Savonaroli, do jakiej to mieli dopuścić się mieszkańcy Florencji. Byli więc zwalczani jako heretycka sekta. Jeżeli tamten florencki kaznodzieja był reformatorem religijnym, i to któremu przyszło wyprzedzić Marcina Lutera (1483–1546), to musiał on mieć o wiele lepiej umotywowane powody dla swojego działania, niż tylko samą wielką wolę uwolnienia Kościoła z rąk nepotycznych papieży. Jeżeli chcemy przepisywać Savonaroli status proroka lewicy, to na wszelkie formacje polityczne, które uważają się za lewicę, powinniśmy popatrzeć także i z perspektywy właściwej dla studiów biblijnych. Warto więc mieć na uwadze to, co miał do powiedzenia w tej sprawie Miguel Pérez Fernández, który był profesorem języka i literatury hebrajskiej na Uniwersytecie w Granadzie. W swoim wykładzie w 1984 roku na temat żydowskich lektur Starego i Nowego Testamentu w ostatnich dwu stuleciach Starej Ery i dwu pierwszych wiekach Nowej Ery, zwracał uwagę na teksty autorów, których cechuje pewna mentalność, którą nazywa apokaliptyczną. To właśnie w owej mentalności dostrzega filolog pierwszą lewicę. Hebraista przypomina, że to tylko z tej mentalności mogło narodzić się chrześcijaństwo. Przestrzega też przed odnoszeniem jego ustaleń bezpośrednio do sfery polityki, ale też i nie ucieka od tego, aby to właśnie wśród tamtych żydowskich apokaliptyków zobaczyć pierwszą lewicę. Istnieje zapotrzebowanie na proroków, bo *nie-wszystko-już-zostało-powiedziane*. „Bóg dał Mojżeszowi na Synaju dwie tablice, ale było ich siedem: w niebiosach jest jeszcze pięć. Tak więc, Bóg zawsze może znowu przemówić i musimy oczekiwać, że przemówi; wciąż potrzebujemy proroków, snów, wizji, aniołów. To nie czas mędrców, ani wyłącznie czas nauki, to godzina objawień. Przekonanie, że Bóg jest wciąż większy niż Prawo i tradycja. Twórczość literacka powstała na tym gruncie jest ogromna, wcale nie mniejsza niż

<sup>19</sup> M. Hogan, *The Fictional Savonarola and the Creation of Modern Italy*, University of Western Australia 2008, [https://research-repository.uwa.edu.au/files/3226540/Hogan\\_Marina\\_2008.pdf](https://research-repository.uwa.edu.au/files/3226540/Hogan_Marina_2008.pdf) (29.04.2022).



Biblia i Miszna; tylko, że została uciszona w tradycji faryzejskiej, która okazała się triumfotorem – lub ocalała – z wojen Żydów i Rzymian w latach 70. i 132–135. Cała ogromna literatura powstała z mentalności apokaliptycznej została w pełni zachowana w tradycji chrześcijańskiej, za pośrednictwem chrześcijańskich kopistów oraz w ich językach: kopetyjskim, greckim i łacińskim<sup>20</sup>.

Apokaliptycy musieli wzbudzać oburzenie wśród faryzeuszy. To oczywiste, bo ich mentalność opiera się na zupełnie innym przekonaniu, a mianowicie, że *Bóg powiedział już wszystko*. „(...) Bóg już wszystko powiedział, nie zataił żadnego tekstu. Nie musimy już czekać na proroka ani na jakąś wizję, ani na anioła, czy na objawienie. To jest czas mędrców, uczonych, tych wszystkich, którzy dniem i nocą stosują się do tego, co Bóg powiedział. Jest to godzina dla Midrasu. Midras oznacza studiowanie lub poszukiwanie: odnosi się do słowa Bożego przekazywanego w tradycji; może to być też tradycja ludowa, narracyjny midras, ale także prawnicza; zawsze jest to, co możemy przeczytać, odkryć i zastosować w życiu, to wszystko, co jest zawarte w słowie, które Bóg dał ludziom na Synaju”<sup>21</sup>.

Jeśli nie ma problemu z przyporządkowaniem do lewicy tak „fantyka religijnego” jakim był Savonarola, jak i jego przeciwieństwa „realisty politycznego”, jakim był Machiavelli to dlatego, że obaj wierzyli w Apokalipsę<sup>22</sup>. Jeżeli mentalność apokaliptyczna była w miarę powszechna wśród mieszkańców Florencji, to możemy zakładać, że kazania Savonaroli były powszechnie zrozumiałe. Odwoływanie się do Apokalipsy, czyli do Ewangelii wg św. Jana, pozwalało Savonaroli nie tylko na potępienie nepotyzmu papieży. Był to dowód na rychły koniec świata, ale tylko tego świata po to, aby nastąpił triumf Chrystusa Boga w historii. Apokalipsa jest bowiem przesłaniem tak mizerykordii jak i nadziei.

Savonaroli udaje się tak rozpalić silne emocje, zdobywa polityczne poparcie, bo Florentyńczycy, choć wiedzą, że ten dominikański zakonnik, który jest w ich mieście imigrantem, nie jest im wcale obcym. Choć atakuje instytucje ich miasta, ale mimo to, nade wszystko, jest on chrześcijaninem. Jego akcent zdradzał, że pochodził z Ferrary. Jego

---

<sup>20</sup> M. Pérez Fernández, *El judaísmo intertestamentario. Actitud ante los gentiles xenofobia, apertura, proxelitismo*, «Proyección: Teología y mundo actual» 1984, nr 134, s. 171–182, <https://dialnet.unirioja.es/servlet/articulo?codigo=7323862> (29.07.2021).

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> M. Vatter, *Machiavelli and the Republican Conception of Providence*, «The Review of Politics» 2013, vol. 75, nr 04, s. 605–623, [https://www.academia.edu/22366635/Machiavelli\\_and\\_the\\_Republican\\_Conception\\_of\\_Providence](https://www.academia.edu/22366635/Machiavelli_and_the_Republican_Conception_of_Providence) (23.11.2020).

kazania wywoływały drwiny, ale wielu spośród mieszkańców Florencji, uwierzyło jego słowom. Nie będą też zanadto wypominać, że występuje w roli przewidzianej przez króla Francji, wojnie dynastycznej, jaką rozpoczął przeciwko Aragończykom i Papieżowi. Inni spośród obywateli Florencji dostrzegli w projekcie demokratyzowania republiki okazję do zdobycia władzy dla siebie. W mieście już nie było Lorenzo de Medici (1449–1492) nazywanego, nie bez powodu, „Wspaniałym”. Władzę miał jego syn Pedro II de Medici (1472–1503), którego nazywano „Nieszczęsnym”, przecież też nie bez powodu. Kiedy zmieni się polityczna konstelacja na arenie międzynarodowej, po śmierci w 1498 francuskiego króla Karola VIII, w którym Savonarola i jego zwolennicy widzieli wcielenie perskiego króla Cyrusa II Wielkiego (590–529), który to wyzwolił żydów z babilońskiej niewoli, zrozumieją, że przyszedł czas, aby natychmiast odwrócić się od Savonaroli. Dopiero od tego właśnie momentu, to znaczy już bez poparcia zagranicznego mocarstwa, Savonarola stał się bezbronny prorokiem. Inni od samego początku domyślali się, że ten z pozoru skromny zakonnik, jest zachłanny na władzę, że ucieka się do podstępów, że rozpala wojnę domową i dąży do ustanowienia w ich mieście dyktatury, ale pozostaną z nim do samego tragicznego końca, który okazał się być też kresem ich własnego życia. Tak właśnie było w przypadku wytrawnego polityka, jakim był Francesco Valori, który należał do klanu, który od pokoleń walczył o władzę i to właśnie temu przywódcy partii Piagnoni przyszło zapłacić własnym życiem za lojalność wobec proroka. Francesco Valori został zamordowany wraz z swoją żoną, kiedy tłum przeciwników Savonaroli wdarł się do klasztoru w celu aresztowania Savonaroli. Był to też i akt zemsty, bo to Valori odmówił pięciu skazanym konspiratorom antysavonarolistycznym prawa do zwrócenia się do Wielkiej Rady o ułaskawienie.

## Lewica czasów apokalipsy

Savonarola nie oczekiwał beczynnicy na to, aby apokaliptyczna mentalność zatryumfowała, ale wspierał działania i nie tylko partii Piagnoni, ale także młodzieżowej milicji, pierwowzoru dla przyszłych hunwejbiniów, którym postawił za zadanie prześladowanie tych wszystkich osób, które nie podporządkowały się jego doktrynie. To właśnie owej milicji powierzył nadzór nad publicznym spalaniem w 1497 roku na „stosie próżności” przedmiotów luksusowej konsumpcji. Do zadań milicji należało też donoszenie do władzy o przypadkach sodomii.

Gdyby scharakteryzować lewicę apokaliptyczną, jakiej prorokiem stał się Savonarola, to powiemy, o jej doktrynerach, liderach, aktywistach, szeregowych członkach partii, wyborcach oraz sympatykach, że są to osoby, które pociągają cztery specyficzne tematy: pandemie, trzęsienia ziemi, wojny oraz śmierć władców, a traktowane razem, lub oddzielnie, zawsze zapowiadają koniec świata. Problemem lewicy w XXI wieku jest już sam niedostatek „nowych” Savonaroli, ale i to, że kataklizmy naszego czasu nie wydają się nam być dostatecznie apokaliptyczne. Savonarola głosił *Apokalipsę* pokoleniu, które dzieliło stosunkowo niewiele czasu od tamtego, które przeżyło koszmar epidemii czarnej śmierci. Tamten kataklizm był najbardziej morderczą pandemią w historii. Oczywiście, że Florentczycy nie mieli takich danych demograficznych, aby wiedzieć, że w latach 1347–1353 pandemia spowodowała śmierć 80–200 milionów ludzi w Eurazji i Afryce Północnej, a populacja Europy spadła o 30–60%. Nie wiedzieli, że w 1300 roku populacja Włoch, która osiągnęła 12,5 miliona, w wyniku pandemii w 1400 spadła do 7,2 miliona<sup>23</sup>, ale pamięć o pandemii czarnej śmierci zachowała się bardzo dobrze. Było to i zasługą poety Giovanniego Boccaccio (1313–1375), który rozpoczął *Decameron* opisem samoizolacji w willi na obrzeżach Florencji, na jaką udała się grupa młodych Florentyńczyków. W ich oczach, naszej pandemii koronawirusa COVID-19, wiele brakuje do tego, aby była porównywalną do ich pandemii, rzeczywiście apokaliptycznej.

## Czas postapokaliptyków

Pierwszym w historii postapokaliptykiem był premier Portugalii Marquis de Pombal (1699–1782), bo zareagował w zupełnie nieoczekiwany sposób na trzęsienie ziemi, które w 1755 roku, zniszczyło Lizbonę. Kataklizm ten powinien wszystkim bez wyjątku wydawać się apokaliptycznym, już choćby tylko dlatego, że trzęsienie ziemi nastąpiło w Uroczystość Wszystkich Świętych. W przeciwieństwie do króla Portugalii Józefa I, (1714–1777), którego całkowicie sparaliżował strach, jego premier, który też zdawał sobie doskonale sprawę z rozmiarów kataklizmu, nie poddał się apokaliptycznym rozważaniom. Choć w katastrofie zginęły dziesiątki

---

<sup>23</sup> C. Álvarez Nogal, L. Prados de la Escosura, C. Santiago Caballero, *Economic effects of the black death: Spain in European perspective*, «Investigaciones de Historia Económica» 2020, vol. 16, nr 4, s. 35–48, EconPapers: Economic effects of the Black Death: Spain in European perspective (repec.org) (29.04.2022).

tysięcy ludzi, najpierw, w wyniku trzęsienia ziemi, a następnie tsunami i pożarów, to do historii przechodzą jednak słowa premiera Pombala; „*E agora? Enterram-se os mortos e cuidam-se os vivos*” (A teraz co? zmarli są grzebani, a żywi nakarmieni). Moglibyśmy uznać te słowa oświeconego despoty jako slogan postapokaliptyczny. Dodajmy do tego, że sprawne zarządzanie kryzysowe pozwoliło na uniknięcie epidemii, a już w niecały rok po katastrofie miasto zostało oczyszczone z gruzów i gotowe do odbudowy. Ten portugalski premier został też zapamiętany za wydanie precyzyjnych poleceń, takich jak zebranie wszelkich możliwych do analizy naukowej danych o tym kataklizmie i właśnie jemu przypisuje się stworzenie bazy danych opartych na kwestionariuszu pytań adresowanych do poszczególnych organów władzy terytorialnej, co okazało się być podstawą dla stworzenia dyscypliny naukowej sejsmologii.

To postapokaliptyczne nastawienie premiera Pombala musiało wywołać zaniepokojenie. Nowa królowa na tronie portugalskim Maria I Franciszka Pobożna (1734–1816) podjęła decyzję i odsunęła premiera od władzy oraz podała upokarzającym restrykcjom. Nic jednak nie było w stanie powstrzymać marszu postapokaliptyków, bo szybko okazało się, że po swojej stronie mieli już własnych propagandzistów. Pierwszym z nich był francuski poeta Wolter (1694–1778), który, w reakcji na kataklizm, jaki zniszczył Lizbonę, napisał filozoficzną bajkę *Candido*, którą opublikował w 1759 roku, aby frontalnie zaatakować niemieckiego filozofa Leibniza (1646–1716), który w rozprawie *Teodycea. Czyli Esej o dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła*, pisał, że (1) żyjemy w najlepszym z możliwych światów, że (2) jednym z objawów doskonałości tego świata jest istniejąca w nim wolność, (3) bez wolności nie byłoby zła, ale mimo to świat byłby gorszy, (4) zło widoczne w szczegółach jest niezbędne dla doskonałości całości, choć w to wątpimy, ale tylko dlatego, że nie dysponujemy boskim oglądem całości. Nie były to jednak argumenty, które przemawiały do Woltera. Kataklizm, jaki zniszczył Lizbonę, nie zapowiadał *Apokalipsy*. Nie ma sensu oczekiwać na drugie przyjście Chrystusa ani na jego królestwo na ziemi, bo jeśli Bóg dopuszcza do takich nieszczęść jak Lizbona 1755, argumentował Wolter, to dlatego, że już nawet nie pamięta o tym, że to On jest twórcą tego świata. Powiemy w tym miejscu, że odbudowywana przez Pombala Lizbona, grzebała wiarę w *Apokalipsę*, jaką mieli ci florentyńczycy, którzy słuchali Savonaroli, i którą tracili ci wszyscy, którzy przedkładali argumenty Woltera nad te, które miał Leibniz.

Jeśli partie polityczne, które wzorują się na Piagnoni, w walce o władzę natrafiają na barierę niemożliwą do pokonania, to dlatego, że mają

przeciwko sobie całą potęgę postapokaliptycznej fikcji. To jest już wielki przemysł nazywany POST-APO, który produkcje, książki, komiksy, filmy, gry komputerowe, w których przedstawia taki koniec świata, który jest parodią z *Apokalipsy*. Jeżeli to człowiek, jak twierdzą postapokaliptycy może być sprawcą zagłady swojego gatunku, to nie może być dla niego żadnego ratunku<sup>24</sup>. Aby odeprzeć takie rozumowanie, apokaliptykom pozostaje tylko wypominanie tym, którzy głosili postęp, że w rzeczywistości, społeczeństwo i kultura oddalały się od Boga, wzrastał grzech i zepsucie<sup>25</sup>. To jednak jest za mało na zbudowanie programu politycznego, wygranie wyborów i sprawowanie władzy; choć przecież Savonaroli to się udało. Można jeszcze próbować sztuki ironii. Można drwić z tych wszystkich, którzy twierdzą, że jeżeli zamienimy stare benzynowe samochody na nowe elektryczne i przestaniemy jeść wołowinę, to uratujemy świat przed zagładą. Taką metodę wybrał Donald Trump, który w swoich 115 tweetach opublikowanych od 2011 do 2015 roku, nazywał globalne ocieplenie „chińską bajką”<sup>26</sup>.

Nie wykluczam, że fantastyka postapokaliptyczna ma zalety jako gatunek literacki, ale czy może powstrzymać kogokolwiek przed wstępowaniem do takich sekt, jak Branch Davidians, której przewodził David Koresh (1959–1993). Po trwającej od 51 dni konfrontacji z uzbrojonymi członkami tej sekty, w dniu 19 kwietnia 1993 roku, władze podjęły decyzję o siłowym zakończeniu konfliktu. Podczas ataku zginęło 76 osób, w tym 25 dzieci, dwie kobiety w ciąży i sam David Koresh. Wszyscy oni wierzyli, że właśnie w tym dniu rozpoczyna się koniec świata. Nie można uciec od pytania, czy oby taka sama logika nie jest podstawą dla obowiązującej od 2 czerwca 2020 r. rosyjskiej doktryny wojskowej, która określa warunki użycia broni jądrowej? Tak właśnie można sądzić po tym, jak prezydent W. Putin, w jednym z wywiadów, jaki udzielił amerykańskiej

<sup>24</sup> S. Caleri, *Incertidumbre, disgregación y condición humana: Los relatos de la filmografía apocalíptica y posapocalíptica del siglo XXI*, «Inmediac Comun» 2021, vol. 16, nr 1, s. 87–111, [http://www.scielo.edu.uy/scielo.php?script=sci\\_arttext&pid=S1688-86262021000100087&lng=es&nrm=iso](http://www.scielo.edu.uy/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S1688-86262021000100087&lng=es&nrm=iso) (29.04.2022).

<sup>25</sup> L. Oviedo Torró, *La teología en tiempos de pandemia*, «Razón y fe: Revista hispanoamericana de cultura» 2020, vol. 281, nr 1445, s. 273–283, <https://dialnet.unirioja.es/servlet/articulo?codigo=7369882>, 22/6/21.

<sup>26</sup> D. Allen, M. McAleer and D. McHardy Reid, *Fake News and Indifference to Scientific Fact: President Trump's Confused Tweets on Global Warming, Climate Change and Weather, No 2018-17*, «Documentos de Trabajo del ICAE» 2018, Universidad Complutense de Madrid, Facultad de Ciencias Económicas y Empresariales, Instituto Complutense de Análisis Económico, Madrid, <https://eprints.ucm.es/id/eprint/47902/1/1817.pdf> (29.04.2022).

dziennikarce, zadał jej postapokaliptyczne pytanie: „a po co nam taki świat, jeśli już nie będzie w nim Rosji?”

## Prorok antyapokalipsy

John N. Gray jest najbardziej znanym współczesnym angielskim myślicielem politycznym. Publikuje w lewicowym tygodniku *New Statesman*. Urodził się w rodzinie robotniczej. W wczesnej młodości J.N. Gray był na lewicy, choć później stanął przy boku Margaret Thatcher, aby następnie wesprzeć laburzystę Antony'ego Blaira. Chętnie prezentował się jako uczeń liberalnego pisarza Isaiaha Berlina (1909–1997), aby w 2021 roku wyznać publicznie, że spekulacje filozoficzne są całkowicie bez sensu, skoro istnieje alternatywa, jaką jest naśladowanie kotów<sup>27</sup>. W wywiadzie dla hiszpańskiej gazety, która zaoferowała swoje łamy dla promocji jego ostatniej książki, J.N. Gray wyjaśniał, że „koty nie żyją, tak jak ludzie w wymyślonej przyszłości. Na tym polega ich przewaga nad ludźmi, bo reagują tylko wtedy, gdy ich zdrowie lub życie jest zagrożone. Przez resztę czasu po prostu żyją, są szczęśliwe”<sup>28</sup>. Chociaż koty wiedzą, że umrą, nie myślą o tym, ani się tego nie boją. Jeśli zachorują, akceptują to, znajdują spokojne miejsce i umrą. Ludzie natomiast poddają się myślom o śmierci i dlatego kierują się ku religii. Myślą, że to jest sposób na to, aby ich historia trwała dalej. Do takiej konkluzji J.N. Gray dojrzał co najmniej od 2007 roku, kiedy to opublikował swoją najważniejszą książkę, a mianowicie *Black Mass: Apocalyptic Religion and the Death of Utopia*. To nie tylko tytuł książki całkowicie odpowiada jej treści, ale i grafika okładki jej pierwszego wydania w Stanach Zjednoczonych nie pozostawia żadnych wątpliwości co do intencji autora<sup>29</sup>. J.N. Gray atakuje w niej chrześcijaństwo za to, że jest religią, która obiecuje zbawienie wszystkim bez wyjątku. Dopóki chrześcijaństwo nie było kwestionowane, utopia była marzeniem, w którym pogubiły się tylko sekty religijne, ale od kiedy znalazło się w defensywie, to stało się pożywką dla rewolucyjnego utopizmu<sup>30</sup>. J.N. Gray twierdzi też, że niektórzy narodowi socjaliści byli chrześcijanami, bo i reżim narodowosocjalistyczny wywodził się z chrze-

<sup>27</sup> J. Gray, *Filosofía felina: Los gatos y el sentido de la vida*, Madrid 2021.

<sup>28</sup> J. Gray, *Filosofía felina, Entrevista de Macarena Gutiérrez a John Gray: “Si no encuentras una religión, diviértete sin remordimientos”*, «La Razón» 2021, 15-11-2021.

<sup>29</sup> J. Gray, *Black Mass: Apocalyptic Religion and the Death of Utopia*, Farrar Straus and Giroux, New York 2007.

<sup>30</sup> J.N. Gray, *Misa negra, la religión apocalíptica y la muerte de la utopía*, Madrid 2008, s. 46.

ścijańskich tradycji apokaliptycznych<sup>31</sup>. Ale nie na tych stwierdzeniach kończyła się jego książka. Ostatni rozdział nosi tytuł „Postapoacalipsis”. Możemy tu przeczytać, że wiara w utopię, która zabiła wielu ludzi, właśnie umarła. Oczywiście, pisze J.N. Gray, może pojawić się ponownie w okolicznościach, których dzisiaj nie możemy przewidzieć, to nie ma już wątpliwości co do tego, że zakończył się cykl, w którym w polityce dominował mit apokaliptyczny<sup>32</sup>.

Beata Polanowska-Sygulska w 2017 roku opublikowała monografię poświęconą temu brytyjskiemu politologowi, w której stwierdzała, że John N. Gray jest świeckim prorokiem<sup>33</sup>. W wywiadzie, jaki z nim przeprowadziła w 2016 roku J.N. Gray powiedział o sobie, że „Jakkolwiek zdarzyło mi się sformułować liczne przepowiednie, nie roszczę żadnych pretensji do roli proroka. Niemniej zaryzykuję jeszcze jedną prognozę. Następnym zakrojonym na szeroką skalę fenomenem politycznym będzie rozprzerstnienie się nieliberalnej demokracji w Europie (możliwe, że także w USA, jeśli zwycięży Trump). Procesowi „urbanizacji” Europy będzie towarzyszyć umacnianie się Rosji. Ci, którzy sądzą, że Europie uda się zahamować ten proces, czeka rozczarowanie, bowiem napędzają go właśnie jej ułomności. Nie ma cienia wątpliwości, że Putin robi wszystko, co może, aby przyspieszyć ten rozwój wypadków i czerpać zeń korzyści”<sup>34</sup>.

O tym, że J.N. Gray jest uważany za proroka, moim zdaniem, i to o randze międzyplanetarnej, powinno być już wiadomo, co najmniej od 2008 roku, od kiedy to jego imieniem *Johngray*, zostało nazywane ciało niebieskie, planetka, którą odkrył Eric Walter Elst (1936–2022) 23 września 1998 roku. Jest ona zarejestrowana od 18 czerwca 2008 roku pod numerem 91199 w oficjalnym rejestrze ciał niebieskich z informacją, że „John Gray (ur. 1948) jest brytyjskim filozofem, który uważa moralność za iluzję, a ludzkość za drapieżny gatunek zaangażowany w niszczenie innych form życia, jednocześnie niszcząc swoje własne naturalne środowisko”<sup>35</sup>. I takie też jest właśnie przesłanie, jakie ma ten brytyjski politolog dla całego kosmosu. Moim zdaniem, jest to slogan, pod którym odnajdzie się lewica postapokaliptyczna. Hasłem tamtej lewicy apokaliptycznej było: *Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!* Slogan miała sformułować feministka Flora Tristán y Moscoso (1803–1844), ale spopularyzował

<sup>31</sup> Tamże, s. 95–96.

<sup>32</sup> Tamże, s. 247.

<sup>33</sup> B. Polanowska-Sygulska, *John Gray i krytyka liberalnego legalizmu*, Kraków 2017, s. 32.

<sup>34</sup> Tamże, s. 488–489.

<sup>35</sup> L.D. Schmadel, *Dictionary of Minor Planet Names: Addendum to Fifth Edition*, Heidelberg 2009, s. 167.

je *Manifest Komunistyczny* po to, aby w dobie tryumfu apokaliptycznej lewicy znaleźć się w głowach wielu państw socjalistycznych.

Jeżeli J.N. Gray jest rzeczywiście prorokiem, to nie tylko dlatego, że jego przewidywania sprawdzają się, chociaż jest to pierwszy warunek, aby być uważanym za proroka. Tak było w przypadku Savonaroli, który przewidział dokładnie, że w 1492 roku umrze papież Innocenty VIII (1432–1492) i Wawrzyniec Medyceusz (1449–1492). Od proroka oczekuje się, żeby wypowiadał prawdy boskie. Zwykle nie są one miłe uchu władzy. To jest ten przywilej, z którego korzysta John N. Gray, bo tylko jako prorok może być bezkarnie politycznie niepoprawnym i głosić, że Brexit był nieuniknionym, albo że Unia Europejska upadnie. J.N. Gray był też zawsze przeciw globalizacji i dlatego z zadowoleniem powitał pandemię. Tak można dedukować z lektury eseju, w którym to stwierdzał, że COVID-19 zamknął erę globalizacji, która była najpełniejszym wyrazem chrześcijańskiej logiki. „Lata 1917–1923 były apokaliptyczne w tym sensie, że wierzono, że państwo radzieckie buduje społeczeństwo, które będzie lepsze niż to, które istniało wcześniej. Co ciekawe, upadek państwa radzieckiego został powitany na Zachodzie wybuchem tego samego apokaliptycznego optymizmu, który towarzyszył jego powstaniu”<sup>36</sup>.

J.N. Gray, który nigdzie nie widzi oznak nadchodzącego triumfu liberalnego rozumu, całkowicie wyklucza, że historia zmierza do jakiegoś ostatecznego celu. Dzieje nie są wznoszącą się spiralą ludzkiego postępu, choćby ten był tylko światem pełzającym cal po calu do lepszego jutra. Wolność jest ciągle zdobywana i tracona. Po czasach wolności przychodzi czas anarchii i tyranii. Nie ma powodu, aby przypuszczać, że ten cykl kiedykolwiek się skończy. J.N. Gray twierdzi, że skoro wszystkie lekcje historii są negatywne, historia nie ma sensu. Nie ma wyboru. Lewica, jeżeli chce wsłuchać się w głos tego proroka, to musi całkowicie zapomnieć o takich liderach, jak Savonarola. Autor *Czarnej Mszy* nigdy nie uwierzy żadnemu anielskiemu pasterzowi, że ma zamiar i może odnowić świat. Dlatego powie o wojnie w Iraku, że była ona oparta na logice chrześcijańskiej *Apokalipsy*. Kiedy przyjdzie mu do oceny zakończonej wojny w Afganistanie, to dochodzi do wniosku, że choć była to jeszcze wojna apokaliptyczna, to została ona zakończona już w całkowicie postapokaliptyczny sposób. Stało się to 29 lutego 2020 roku w Doha, gdzie Stany Zjednoczone zawarły porozumienia z Talibami. Kiedy nocą

<sup>36</sup> J. Gray, *How apocalyptic is now? The sudden death of ways of life has been a regular occurrence throughout history*, «UnHerd» 2020, May 13, <https://unherd.com/2020/05/are-we-living-through-an-apocalypse-now> (29.04.2022).



1 lipca 2021 roku Amerykanie opuszczali swoją bazę lotniczą Bagram, „bez zgaszenia świateł”, zamykali też cykl swojej historii, który rozpoczął Woodrow Wilson (1856–1924) przemówieniem wygłoszonym w dniu 2 kwietnia 1917 roku, w którym domagał się od Kongresu wypowiedzenia wojny Niemcom po to, aby uczynić świat bezpiecznym dla demokracji *Making the World Safe for Democracy*.

W żaden sposób J.N. Gray nie ma zamiaru zrezygnować ze swojego statusu proroka. W swojej ostatniej publikacji dla *New Statesman*, wyjaśnia, że choć jest ciągle uważany za pisarza czasów ostatecznych, to, tak samo jak jego rozmówca Ross Douthat, jest przecież antyapokaliptykiem<sup>37</sup>. Nie będzie żadnego końca świata. Ameryka nie upadnie, chociaż J.N. Gray nie daje demokracji żadnych szans na odrodzenie się. Ubolewa nad tym, że w Stanach Zjednoczonych rozpętała się rewolucja kulturalna, która spowodowała, że takie miasta, jak Portland, praktycznie są obszarami pozbawionymi władzy. Połączenie postępowej polityki społecznej i neoliberalnego kapitalizmu zamienia inne miasto, takie jak San Francisco, w przesiąknięte narkotykami slumsy, ale bez tamtych nieformalnych społeczności, które zachowują pozory porządku w krajach rozwijających się. Ezoteryczny liberalizm przejął kontrolę nad uniwersytetami, które stały się teatrami maoistycznych seansów walki. Zaś media służą jedynie propagandzie i agitacji. W tych warunkach, konkluduje prorok, „każda próba eksportu amerykańskich idei będzie postrzegana jako globalizacja amerykańskiego nieładu”<sup>38</sup>.

John N. Gray nie tylko nie przyłącza się do demokratycznej mantry, ale patrzy z optymizmem w przyszłość. Stany Zjednoczone, po wycofaniu się z Afganistanu, wreszcie będą miały więcej realizmu w programowaniu swojej polityki zagranicznej. J.N. Gray nie rozpacza nad upadkiem demokracji, może i dlatego, że wie o tym, że od samego początku islam znał alternatywę. Był to emir, który łączył w sobie władzę polityczną i religijną. Emiratu oznacza przeciwieństwo kalifatu. Emiratu, to nie jest Państwo Islamskie, które ma plan podboju świata i zapewnia, że sprawuje władzę nad wszystkimi muzułmanami, gdziekolwiek się oni znajdują. Afgańscy talibowie uważają się za niezależną jednostkę polityczną, która obejmuje tylko tych, którzy mieszkają na określonym terytorium,

<sup>37</sup> J. Gray, R. Douthat, *Why liberalism is in crisis. John Gray and Ross Douthat debate the decline of the West*, «New Statesman» 2022, 28 January, <https://www.newstatesman.com/ideas/2022/01/the-light-that-failed-why-liberalism-is-in-crisis> (29.04.2022).

<sup>38</sup> J. Gray, *Afghanistan shows the American dream of remaking the world is over*, «New Statesman» 2021, 20 October, <https://www.newstatesman.com/long-reads/2021/10/afghanistan-shows-the-american-dream-of-remaking-the-world-is-over> (29.04.2022).

w tym przypadku w Afganistanie. Dla talibów konstytucja uchwalona w 2004 roku ogłaszająca Afganistan „Republiką Islamską” i ustanawiająca „porządek oparty na woli ludu i demokracji”, nie ma żadnego sensu. Tali-bowie nie zamierzają pisać nowej konstytucji, bo mieszkańcy Afganistanu zastosują się do szariatu. Nie będzie tam już nigdy wyborów, bo przecież prawomocność rządu nie wynika „z woli ludu”, ale „z woli Boga”.

## Podsumowanie

W podsumowaniu dopowiem tylko, że Savonarola był projektodawcą lewicy, bo to jemu udało się, odwołując się do *Apokalipsy*, zainstalować swoją partię Piagnoni, wyprowadzić na ulice miasta młodzieżową milicję oraz zwalczać ostentacyjną konsumpcję. Jego projekt frontalnie został zaatakowany dopiero przez oświeconych despotów i ateistycznych literatów, którzy odebrali kataklizmom ich nadprzyrodzony sens. Wiare Savonaroli w *Apokalipsę* udało się jeszcze podtrzymać i to właśnie dzięki apokaliptycznej lewicy. W ostatnich dziesięcioleciach skonsolidowała się jednak postapokaliptyczna kultura i to na jej gruncie może prowadzić swoją działalność politolog John N. Gray, który z wielkim powodzeniem wciela się w rolę proroka postapokalipsy.

## Bibliografia

- Allen D., McAleer M., McHardy Reid D., *Fake News and Indifference to Scientific Fact: President Trump's Confused Tweets on Global Warming, Climate Change and Weather, No 2018-17*, «Documentos de Trabajo del ICAE» 2018, Universidad Complutense de Madrid, Facultad de Ciencias Económicas y Empresariales, Instituto Complutense de Análisis Económico, Madrid, <https://eprints.ucm.es/id/eprint/47902/1/1817.pdf> (29.04.2022).
- Álvarez Nogal C., Prados de la Escosura L., Santiago Caballero C., *Economic effects of the black death: Spain in European perspective*, «Investigaciones de Historia Económica» 2020, vol. 16, nr. 4, <https://recyt.fecyt.es/index.php/IHE/article/view/86097/62660> (29.04.2022).
- Barrio C., *Un Savonarola llamado Pablo Iglesias*, «Dysydenia» 2020, 28 abril, <https://dysydenia.com/un-savonarola-llamado-pablo-iglesias/> (2.05.2020).
- Brown A., *Introduction*, [w:] G. Savonarola, *Selected Writings of Religion and Politics 1490–1498*, London 2006.
- Caleri S., *Incertidumbre, disgregación y condición humana: Los relatos de la filmografía apocalíptica y posapocalíptica del siglo XXI*, «Inmediac Comun» 2021, vol. 16, nr 1, [http://www.scielo.edu.uy/scielo.php?script=sci\\_arttext&pid=S1688-86262021000100087&lng=es&nrm=iso](http://www.scielo.edu.uy/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S1688-86262021000100087&lng=es&nrm=iso) (1.07.2021).

- Castro Picón N., *Apocalipsis cultural e imaginación política: el caso de Madrid en el periodo entre crisis (2008–2020)*, «CUNY Academic Works» 2020, [https://academicworks.cuny.edu/gc\\_etds/3967](https://academicworks.cuny.edu/gc_etds/3967) (30.11.2020).
- Chesterton K.G., *Speculative Fiction Varied Types (1908)*, [https://en.wikisource.org/wiki/Varied\\_Types](https://en.wikisource.org/wiki/Varied_Types) (8.07.2021).
- Fernández Buey F., *Comparecencia en el Congreso de los Diputados en el año 2002*, [http://www.congreso.es/public\\_oficiales/L7/CONG/DS/CO/CO\\_501.PDF](http://www.congreso.es/public_oficiales/L7/CONG/DS/CO/CO_501.PDF) (22.06.2020).
- Fernández Buey F., *Introducción*, [w:] G. Savonarola, *Tratado sobre la República de Florencia y otros escritos*, Madrid 2000.
- Gray J.N., *Misa negra, la religión apocalíptica y la muerte de la utopía*, Madrid 2008.
- Gray J., *Filosofía felina, Entrevista de Macarena Gutiérrez a John Gray: Si no encuentras una religión, diviértete sin remordimientos*, «La Razón» 2021 (15.11.2021).
- Gray J., *Filosofía felina: Los gatos y el sentido de la vida*, Madrid 2021.
- Gray J., *How apocalyptic is now? The sudden death of ways of life has been a regular occurrence throughout history*, «UnHerd» 2020, May 13, <https://unherd.com/2020/05/are-we-living-through-an-apocalypse-now/> (29.04.2022).
- Herzig T., *Savonarola's Women: Visions and Reform in Renaissance Italy*, Chicago 2008.
- Hogan M., *The Fictional Savonarola and the Creation of Modern Italy*, University of Western Australia 2008, [https://research-repository.uwa.edu.au/files/3226540/Hogan\\_Marina\\_2008.pdf](https://research-repository.uwa.edu.au/files/3226540/Hogan_Marina_2008.pdf) (29.04.2022).
- Jurdjevic M., *Guardians of Republicanism: The Valori Family in the Florentine Renaissance*, Oxford 2008.
- Leibniz W.G., *Teodycea. O dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła*, Warszawa 2001.
- Oviedo Torró L., *La teología en tiempos de pandemia*, «Razón y fe: Revista hispanoamericana de cultura» 2020, vol. 281, nr 1445, <https://dialnet.unirioja.es/servlet/articulo?codigo=7369882> (22.6.2021).
- Pérez Fernández M., *El judaísmo intertestamentario. Actitud ante los gentiles xenofobia, apertura, proxelitismo*, «Proyección: Teología y mundo actual» 1984, nr 134, <https://dialnet.unirioja.es/servlet/articulo?codigo=7323862> (29.07.2021).
- Pocock J.G.A., *El momento maquiavélico: el pensamiento político florentino y la tradición republicana atlántica*, Madrid 2002.
- Polizzotto L., *The Elect Nation: The Savonarolan Movement in Florence 1494–1545*, New York 1994.
- Rajoy M., *Intervención del presidente del gobierno, Mariano Rajoy, en el debate de la moción de censura al gobierno (13.06.2017)*, [http://www.pp.es/sites/default/files/documentos/17.06.13\\_discurso\\_1.pdf](http://www.pp.es/sites/default/files/documentos/17.06.13_discurso_1.pdf) (31.03.2020).
- Savonarola G., *Selected Writings of Religion and Politics, 1490–1498*, London 2006.
- Savonarola G., *Tratado sobre la República de Florencia y otros escritos*, Madrid 2000.
- Vatter M., *Machiavelli and the Republican Conception of Providence*, «The Review of Politics» 2013, vol. 75, nr 4, [https://www.academia.edu/22366635/Machiavelli\\_and\\_the\\_Republican\\_Conception\\_of\\_Providence](https://www.academia.edu/22366635/Machiavelli_and_the_Republican_Conception_of_Providence) (23.11.2020).
- Weinstein D., *Savonarola: The Rise and Fall of a Renaissance Prophet*, London 2011.